

KURJER

Cena ogłoszeń na 1 str. za wiersz milimetry 20, na 4-ej stronie za wiersz milimetry 10 groszy. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 4-o łamowy, na 4-ej str. 6-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie. Prenumerata miesięczna 3 złote.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. WILEŃSKA
Nr 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych

Wil. Dom Tow. Szermistrzów
Bracia Jabłkowscy
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.

Od 2-go stycznia 1925 r.

Wyprzedaż towarów zimowych. Sprzedaż rabatowa we wszystk. oddział.

HOTEL „ST. GEORGES“

Ad. Mickiewicza 20.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r.

ceny pokoi niższe o 10—20%.

W Sali Miejskiej 4 i 8 Stycznia 1925 r.

KONCERTY znanego artysty b. Cesarsko-Maryjskiej Opery Aleksandra Dawydowa

(Wieczór pieśni, miłości i smutku)
Początek o godz 8 i pół w. Bilety do nabycia w księg. „Lektor“.

Biuro ogłoszeń

S. JUTANA

Wilno, Niemlecka 4,
telef. 222.

życzenia noworoczne

składa swoim klientom.

Ostatnie podrygi faszyzmu.

W wypadkach powojennych Europy doniosłą rolę w historii odgrywać będzie faszyzm, który zapoczątkował falę reakcji ostatnich czasów w Europie.

Nadwierzony parlamentaryzm włoski, zagrożony przez walki skrajnych grup politycznych, z właściwym pędowi temperamentem, stworzył dyktaturę żywiołów, brnących przez mord i represje do utrzymania się przy władzy.

Od czasu pochodu „czarnych koszul” na Rzym i kapitulacji króla Wiktora Emanuela przed Mussolinim, wódz włoskiego faszyzmu, obejmując ster rządu, oparł się na stworzonej przez siebie milicji faszystowskiej, która drogą teroru, nieprzebijającego w środkach, stała się postrachem Włoch.

Opozycja t. j. socjaliści i liberalni postawie, pod grozą utraty życia, pod presją zachwyconej programem faszyzmu opinii publicznej Włoch — rozpoczęli walkę bierną, ograniczając się jedynie do nieuznania dyktatury Mussoliniego.

Ostatnie wybory do parlamentu włoskiego, przeprowadzone drogą najskrajniejszej agitacji nacjonalistycznej, pod presją milicji faszystow-

skiej, która siłą sprowadzała obywateli do urn wyborczych, — dały olbrzymie zwycięstwo Mussoliniemu. Zdawało się, że całe Włochy zostały porwane urokiem „czarnych koszul” i ich dyktatora.

Szybko jednak poczęła się szerzyć w szeregach faszystowskich korupcja. Wykryte nadużycia najpoważniejszych figur faszyzmu dały poważną broń socjalistom włoskim. Niestrudzony szermierz idei ładu i porządku, poseł Matteotti, który wziął się energicznie do zde-maskowania prawdziwego oblicza dyktatury faszystowskiej, przypłacił swe szlachetne zamiary — śmiercią męczeńską.

Opinia publiczna Włoch wstrząśnięta tym nowym objawem zezwierzęcenia faszyzmu rozpoczęła ostrą walkę. W partii faszystowskiej nastąpił szereg rozłamów. Opozycja rosła w siłę. Jednocześnie śledztwo wykazało, że zabójstwo Matteottiego inspirowane było przez najwybitniejszych przywódców faszyzmu, piastujących wysokie stanowiska rządowe.

Mussolini, chcąc ratować honor „czarnych koszul” i swą władzę, rozpoczął generalne oczyszczanie partii i rządu.

Prowadzone śledztwo, urągające najelementarniejszym zasadom sprawiedliwości, wykazało wartość moralną obecnych sfer rządzących we Włoszech.

Opozycja skombinowała swe siły, zachowując w ciągu ostatnich miesięcy rezerwę, by w dogodnym momencie zaatakować rząd i zedać mu śmiertelny cios.

Chwila taka nadarzyła się w ostatnich dniach.

Zapowiedź powrotu do przedwojenną (jednomandatową) ordynacji wyborczej, która to zapowiedź miała rozbić zwartą w opozycji falangę secesjonistów z parlamentu (socjaliści, komuniści, popolari i demokraci-socjaliści), a Mussoliniemu udzielić prolongaty kredytu moralnego w społeczeństwie włoskim, opozycja uznała za dowód słabości rządu.

Drugim wypadkiem, który podważył wszechwładny dotychczas faszyzm, jest ogłoszony 28 grudnia w prasie opozycyjnej, memoriał Cezara Rossi. Memoriał ten jest drugoczącym dokumentem politycznym, który stawia pod pretekst cały ustrój, całą metodę rządzenia, stosowaną od dwóch lat we Włoszech w walkach wewnętrznych. Głuche wieści o memoriale Rossi'ego chodziły już od dnia jego aresztowania. Memoriał ten znikł jednak w jakimś tajemniczym portfelu kogoś, co chciał bronić Rossi'ego, co wierzył, że Rossi sam bezpośrednio nie jest zamieszany w morderstwo Matteotti'ego. Ten tajemniczy przyjaciel ukrył dokument, zabezpieczył go, czekał.

Czekał na stanowisko rządu, czekał, by się przekonać, czy obiektywnie prowadzone śledztwo samo stwierdzi niewinność Rossi'ego, czy też pójdzie w kierunku zrobienia z Rossi'ego kozła ofiarnego całej sprawy.

Opozycja, korzystając z symptomów słabości rządu, jaką była zapowiedź zmiany ordynacji wyborczej, postanowiła zadać ostateczny cios haniebnyemu systemowi faszystowskiemu i Mussoliniemu. Z punktu widzenia taktycznego, atak opozycji był mistrzowski. Sposób opublikowania memoriału był politycznie obmyślony.

Początkowo wydrukowano memo-

riał w „Il Mondo”, po kilku dniach dla spotęgowania wrażenia, cała prasa rzymska i prowincjonalna obwieściła narodowi włoskiemu oskarżenia Rossi'ego, publikując fotograficzne klisze autografu jego, aby nikt nie miał wątpliwości co do autentyczności memoriału.

Oskarżenia Rossi'ego wskazują, że sprawcami napadów faszystowskich w ostatnich miesiącach byli gen. Debono, gen. milicji Italo Balbo i wiceprezes parlamentu Ginuta. Jednocześnie Rossi podkreśla, że wszyscy ci kierownicy akcji agresywnej, spełniali ją w porozumieniu z Mussolinim. Rossi przytacza również fakty życzliwego witania się szefa rządu z Duminim, głównym oskarżonym o zabójstwo Matteotti'ego i w ten sposób utwierdza w obywatelu włoskim przekonanie, że premier Mussolini wiedział o każdym gwałcie.

Memoriał wywarł wielkie wrażenie i stał się potężnym głazem rzuconym na głowy rządu. Cios opozycji był wymierzony umiejętną ręką.

Skandaliczne rewelacje Rossi'ego skłoniły Giolitti'ego, Orlanda i Salandrę do odmówienia rządowi dalszego poparcia. Mussolini, przeciw któremu także w szeregach faszystowskich powstała burza, ujrzał się atakowanym ze wszystkich stron.

Opozycja żąda bezwarunkowego ustąpienia Mussoliniego i powołania nowego rządu, który rozpisalby nowe wybory. A przedewszystkiem musi być rozwiązana milicja faszystowska.

Najbliższe dni pokażą nam, czy Mussolini ustąpi dobrowolnie i czy przywódca faszystów pogodzi się z rozwiązaniem milicji i utratą dotychczasowej hegemonii.

W każdym razie Włochy weszły obecnie w fazę przelomu, mogącego przybrać formę dramatu.

A historia będzie miała do zanotowania nowy pewnik historyczny: że polityka gwałtu rozjątrza społeczeństwo, które tę żelazną obręcz naokoło swych swobód obywatelskich i demokracji rozrywa drogą zbiorowego wysiłku, któremu na imię: **opozycja.**

rom.

Biuro reklamowe Stefana Grabowskiego Mickiewicza 4. Tel. 228

Przyjmuje ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”, „Dziennika”, „Expressu”, „Słowa” i do wszystkich bez wyjątku pism wychodzących w Wilnie i na prowincji na warunkach najbardziej dogodnych.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

„STANISŁAWÓW”

KSIĘCIA JANA DRUCKIEGO - LUBECKIEGO

polecają po cenach konkurencyjnych

znane ze swej doskonałej jakości wyroby

SPECJALNIE CEGŁĘ i KAFLE

Oferty loco wagon każda stacja odbiorcza.

Adres: Grodno, Zakłady „Stanisławów”. Telefon 51157

Przedstawiciele polskiej policji w Estonji.

TALLIN. Prasa miejscowa podaje, że przybył tu z Warszawy szef polskiej policji politycznej, celem szcze-

gółowego zaznajomienia się z materjałem i biegiem zamachu z 1 grudnia ub. r.

Obawy bolszewickie.

MOSKWA. „Izwestja” alarmują, że z chwilą dojścia do władzy konserwatywnego rządu w Anglii, fińska prasa burżuazyjna usilnie propaguje stworzenie zjednoczonego bloku antybolszewickiego.

Gazeta „Suunta” podkreśla, że stworzenie takiego frontu jest bardzo korzystnym, dla ziszczenia nadziei sąsiadów Rosji Sowieckiej. Utrudnia jednakowoż przeprowadzenie tego planu wydanie przez Francję floty gen. Wrangla, wzmacniającej siłę wojenną S.S.S.R.

Prasa agrarna wzywa do zawarcia przymierza z Estonją, Polską i innymi państwami. powstałymi na gruzach carskiej Rosji.

„Mając przykład Estonji, — pisze gazeta „Ilka” — nie możemy siedzieć z założonymi rękami, oczekując swej kolei”.

Opinia publiczna Finlandji domaga się od ministerstwa spraw zagranicznych energicznej akcji w kierunku udaremnienia zwrotu floty gen. Wrangla bolszewikom.

Japonja przeciwko Rosji.

MOSKWA. „Prawda” donosi, że pisma japońskie biją na alarm, jakoby S. S. S. R. przeprowadza mobilizację czerwonej armji wzdłuż wschodnio-chińskiej linii kolejowej i transporty amunicyjno-wojskowe do Mongolji.

„Prawda” podejrzewa, że imperjalizm japoński przygotowuje napad na Mandżurję, skierowany przeciw Rosji Sowieckiej i zorganizowany w porozumieniu z innymi państwami imperialistycznymi.

Chinom grozi bolszewizm.

BERLIN. „Herald Tribune” z New Jorku donosi, że rząd francuski wystrósował notę do państw sprzymierzonych i Ameryki, w której proponuje uzgodnienie polityki wszystkich mocarstw w związku z niebezpieczeństwem bolszewizmu w Chinach, kry-

stalizującym się pod wpływem Moskwy.

Przyłączenie Mongolji do S.S.S.R. i bezkarna działalność agentów bolszewickich w Chinach, wywołały olbrzymi niepokój we Francji.

Cała Albania w rękach powstańców.

PARYŻ. Skutari zajęte zostało bez walki. Wojska rządowe przeszły na stronę powstańców i cała Albania znajduje się już obecnie w ich posiadaniu.

Mały oddział wojska rządowego osadził się w okolicy Kruma, ale do oporu już jest niezdolny i lada chwila będzie musiał się poddać.

Nowy rząd albański.

WIEDEŃ. Przywódca powstańców albańskich Achmet-Zogu zawiadomił rząd jugosłowiański, że wszystkie prowincje Albanji uznały jego władzę.

Achmet utworzył prowizoryczny gabinet ministrów, w skład którego wchodzi, niezależni partyjnie, rzeczoznawcy.

Proces „Wranglowców”.

MOSKWA. Z Sewastopola donoszą, że rozpoczął się tam proces 101 wranglowców, którzy dobrowolnie powrócili do S. S. S. R. z Bułgarji.

Większość oskarżonych — kozacy szeregowcy, lecz znajdują się też między nimi oficerowie, lekarze i jeden inżynier.

Anglja walczy z bolszewizmem.

LONDYN. Rząd angielski przedsięwziął energiczne środki, celem wydalenia napływających w olbrzymiej ilości agentów bolszewickich, przybywających w charakterze członków różnych misyj handlowych.

Wszystkim tym „delegatom” od-

mówiono prolongaty zezwoleń na prawo przebywania w Anglii.

Rząd angielski wydał rozporządzenie na mocy którego każdy obywatel sowiecki w 5 dniach przebywania w Anglii musi opuścić granice państwa.

Wiadomości polityczne.

Audjencja. P. Prezes Rady Ministrów złożył wizytę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wczoraj w godzinach popołudniowych.

Polska a Węgry. Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Michałowski udzielił przedstawicielom „Paster Lloyd” i „Az Ujsag” rozmowy, podczas której m. in. zaznaczył, że jakkolwiek terażniejsze położenie polityczne Węgier, jak Polski w porównaniu z ubiegłymi wiekami uległo ogromnej zmianie, niemniej przeto i obecna sytuacja przedstawia warunki zupełnie nadające się do tego, aby stosunki polityczne pomiędzy obydwojma krajami i narodami rozwijały się coraz pomyślniej. Co się tyczy stosunków kulturalnych, to p. poseł Rzeczypospolitej uważa że jego zadania w tym zakresie stanowią najszlachetniejszą część jego dyplomatycznej misji, przyczem ma zamiar nie poszczędzić w tym przedmiocie swej osobistej inicjatywy. Prócz tego ma on nadzieję, że już w najbliższym czasie będą mogły być przeprowadzone rokowania w sprawie traktatu handlowego, przyczem dotychczasowa wymiana gospodarcza pomiędzy obydwojma krajami będzie mogła być znacznie rozszerzona. Polska może dostarczać wyrobów tekstylnych, produktów naf-

towych, rozmaitych gatunków drzewa, soli i węgla. Węgry zaś — różnych gatunków win, wyrobów chemicznych, maszyn i wyrobów elektrotechniki.

Metropolita Dyonizy u ministrów. Metropolita kościoła prawosławnego w Polsce, Dyonizy, dn. 23 b. m. odwiedził p. premiera Grabskiego i wicepremiera Thugutta, a dn. 30 b. m. złożył wizytę p. marszałkowi Sejmu Ratajowi, p. ministr. spraw wewnętrznych Ratajskiemu i p. kierownikowi ministerstwa W. R. i O. P. prof. Zawidzkemu. W rozmowach z ministrami i marszałkiem Sejmu metropolita Dyonizy poruszył szereg aktualnych spraw i potrzeb kościoła prawosławnego w Polsce.

Pobyt biskupa Hlondy w Warszawie. Bawił w tych dniach w Warszawie wizytator apostolski na G. Śląsku ks. biskup Hlonda.

Odnaczenie. 31 grudnia nuncjusz papieski monsignor Lauri wręczył na specjalnej audjencji — p. Prezydentowi Rzeczypospolitej nadany przez Ojca Świętego medal pamiątkowy z okazji otwarcia „Drzwi Jubileuszowych”.

Na tej audjencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał mgr. Lauri odznakę „Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski”.

Rozwój organizacji handlowych na Zachodzie

(c. dalszy art. p. t. „O konieczna instytucje w Polsce i ich ujednostajnienie”)

Chcąc uwypuklić zachodzące różnice pomiędzy Izdami handlowo-przemysłowymi w Wielkopolsce i Małopolsce, naszkicujemy w krótkości genezy i rozwój tych instytucji. Oczywiście i h jest Francja. W r. 1599 Marsylja, chcąc mieć nadzór nad sprawami handlu i przemysłu, deleguje komisję do rządu. Z biegiem czasu i inne miasta francuskie naśladowują Marsylję, a po utworzeniu królewskiej rady handlowej (1700), stanowiącej niejako parlament handlowy, miały instytucje te stanowić delegacje informacyjno-doradcze. W praktyce jednak były one niczem innym, jak tylko organizacjami, stworzonymi przeciw bezwzględnemu fiskalizmowi francuskiemu. W r. 1791 organizacje te, jako czynniki tamujące rzekomo życie gospodarcze Francji zostają zawieszane w swych czynnościach (nowa forma cechów). Dopiero w r. 1802 minister Chaptal ustanawia t. zw. Rady Handlowe (conseils de commerce) podległe bezpośrednio ministrowi spraw wewn. Rady te jednak nie rozwinięły się, a dopiero rok 1880 jest przełomowym w historii tych organizacji. W tym to roku powstaje Comité consultatif des Arts et Manufactures, a później prawoodawstwo (1898) reguluje stosunki gospodarcze i ustanawia oficjalne przedstawicielstwo dla handlu i przemysłu. Izby tworzą się na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych w porozumieniu z organizacjami handlowymi. Zakres działalności, liczbę członków, czynne i bierne prawo wyboru i t. d. określa dekret ministerjalny. Wogóle prócz izb handlowych i wspomnianych komitetów, interesy handlu i przemysłu znajdują się w ręku „Chambres consult. des Arts et Manufact.” i doradczym „Conseil superieur du commerce et de l'industrie”. Podług ustawy z r. 1898 sfera działania izb francuskich, — mających przypadać najmniej po jednej na każdy departament, — rozpościera się w 2 zasadniczych kierunkach: a) tworzą pomocniczo-doradcze organizmy ministerjum w ekonom. projektach rządowych, b) po-

ślądają samodzielną inicjatywę na polu gospodarczym.

Przeszczepienie instytucji tych na terenie Niemiec dzięki Napoleonowi (Akwiżgran i Kolonja), a ponadto oryginalna twórczość społeczeństwa niemieckiego (Gesellschaft zur Beförderung der Industrie, Verein der deutsch. Kaufleute und Fabrikanten zum Zweck der Bef. des deutschen Handels und Gewerbes z Fr. Listem na czele) stworzyły w Niemczech różnorodność typów tych przedstawicielstw. Najcharakterystyczniejszymi są korporacje pruskie, wirtemburskie, bawarskie i saskie. Ponieważ izby pruskie były mniej więcej miarodajne przy tworzeniu się innych organizacji, przeglądniemy pokrótce chronologicznie porządek organizacji tychże. W r. 1848 i 1850 dekrety królewskie krystalizują początkowe ich zaczątki. Ustawy z r. 1868, 1870 i 1897 wprowadzają pewne uzupełnienia, uznają je za organizacje publiczne i obdarzają pewnymi prawami i przywilejami. Zakres działalności jest mniej więcej taki, jak we Francji, z uwzględnieniem większej inicjatywy natury czysto praktycznej, a mianowicie: izby handl. niemieckie interesują się działalnością danej jednostki, przychodząc z pomocą materialną, jeżeli zachodzi tego potrzeba, w wypadkach planowych i celowych założeń nowych wzgl. rozszerzeń istniejących już przedsiębiorstw. Pruskie izby handlowe o charakterze ściśle handlowym były podzielone na pewną ilość komisji autonomicznych, których raporty były rozpatrywane na posiedzeniach ogólnych. Sprawy zaś ogólniejsze, dotyczące całego życia gospodarczego były rozpatrywane przez zgromadzenia plenarne, które wyłaniały ze siebie specjalne delegacje handlowe (Fachausschuss) celem powierzenia danych referatów. Delegacje te składały się prócz członków izby z innych, zasłużonych na polu gospodarczym osobistości.

Wieniawa.

(Dokończenie nastąpi).

Wywiady „Kurjera Wileńskiego”

Rozmowa z Panem Stanisławem Korkuciem, wice-prezesa Związku Lokatorów w Wilnie.

Ostatnio uchwalona przez Sejm na wniosek Ministra Spraw Wojskowych ustawa o rekwiizycji mieszkań spowodowała szereg namiętnych wystąpień w dziennikach stolicy i większych miast prowincjonalnych, zwracając zarazem oczy ogółu lokatorów na organizację lokatorską. Na pierwsze dni stycznia zapowiedziane są w całej Polsce wiece protestacyjne. Ponieważ ustawa ta z chwilą zastosowania wywoła niewątpliwie burzę i w Wilnie, uważaliśmy za właściwe dowiedzieć się, co myśli o tem wileński Związek Lokatorów. Poinformowałem nas uprzejmie w tej materii wiceprezes Związku p. Stanisław Korkuc, wytrwały obrońca interesów lokatorskich na naszym gruncie.

— Związek nasz — mówił p. K. — podziela ujemne zdanie o nowej ustawie, wyrażone niemal przez całą prasę warszawską. Ustawa ta gwałci zagwarantowaną przez konstytucję nietykalność mieszkań, co świadczy, że suwereni nasi, o ile coś nie dotyczy bezpośrednich interesów większości z nich, mało albo wcale nie liczą się z konstytucją.

— A jak sobie panowie wyobrażają praktyczne skutki wprowadzenia w życie ustawy o rekwiizycji?

— Przedewszystkiem wytworzy się rozdźwięk między zasobniejszemi rodzinami a ich przymusowemi sublokatorami. Wszakże wiemy, że dobre stosunki lokatora z sublokatorem, nawet wówczas, gdy podnajem jest dobrowolny, rzadko są przykładowe. Jakże tedy będą one wyglądały, gdy sublokator będzie, że tak powiem, narzucony, całkowicie niezależny od lokatora. Nie trudno to sobie wyobrazić, gdy się przypomni nie tak dawne doświadczenia wojenne. Ale wówczas była wojna. A wiadomo: a la guerre comme a la guerre — trzeba wiało przemieścić. Powtóre widoki na rozwój ruchu budowlanego, które bądź co bądź istniały, zmniejszą do zera...

— Aż tak?

— Oczywiście. Jeśli dziś wbrew zasadniczym prawom konstytucji rekwiirują mieszkania, to niby dlaczego wbrew tymże prawom jutro nie mieliby uchwalić ustawy o rekwiizycji domów nowozbudowanych?

Trudno takiemu argumentowi odmówić słuszności. Przeszedłem tedy do innej sprawy.

— Jak się właściwie przedstawia obecnie kwestja mieszkaniowa w Wilnie?

— Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w roku 1925 zaznaczy się duża podaż lokali handlowych, szczególnie mniej obszernych. Wiele sklepów będzie musiało się zlikwidować. Dłużej nie wytrzymają kryzysu. Co się zaś tyczy mieszkań, to w Wilnie sprawa ta nie przedstawia się zgola tragicznie. Jest ich dużo do wyboru, ale jak wszędzie w Polsce spekulacja wzięła je w swoje o bryty. Wystarczy przejrzeć ogłoszenia w dziennikach.

— A czy zatargi mieszkaniowe zmięknęły nieco?

— Nowa ustawa o ochronie lokatorów, podnosząca procentowo stopniowaną opłatę komorniczo, zmniejszyła do pewnego stopnia ilość spraw o eksmisję. Niemniej jednak jest ich jeszcze aż nadto wiele. Dość powiedzieć, że Związek nasz, obejmujący co prawda dwie trzecie lokatorów wileńskich, zatrudnia 2 adwokatów, pp. Szyrwintę i Zembuzogę, których zadaniem jest obrona zagrożonych eksmisją, a którzy zgola nie mają powodu do narzekania na brak roboty.

— Jakiż zazwyczaj rezultat tych spraw?

— Statystyka nasza wykazuje 70 procent wygranych.

— A utworzony z wielkim hałasem przez magistrat Urząd Rozjemczy jakże spełnia swe zadanie?

— Szczerze przyznać muszę, że poważniejszych zarzutów przeciwko

działalności tego urzędu Związek nasz niema. Jestem częstym świadkiem rozpraw w tej instytucji i stwierdzić mogę dobrą wolę członków Urzędu Rozjemczego, staranność, cierpliwość i wyrozumiałość, z jaką odnoszą się do stron poważnionych. W pierwszym rzędzie zasługa to wysokiego taktu prezesa Niedziałkowskiego, który osobą swoją nadaje powagę Urzędowi i budzi doń zaufanie mas. Dodatniemu wpływowi prezesa Niedziałkowskiego ulegają i przedstawiciele właścicieli nieruchomości. Naprz. często spotykałem jako członków właścicieli nieruchomości pp. Rudnickiego lub Walickiego, którzy potrafili na zatargi patrzeć z punktu widzenia i sprawiedliwości, co u właścicieli nieruchomości stanowi osobliwość, godną podkreślenia. Wartość Urzędu Rozjemczego pomniejsza brak specjalnej Komisji szacunkowej.

— To magistrat nasz nie posiada komisji szacunkowej?

— Magistrat podobno posiada, ale Urząd Rozjemczy jako taki jej nie ma, a wiadomo jak ludność zapatruje się na to, co magistrackie. Nasza ludność o naszym magistracie ma wszak pojęcie ustalone. Szczególnie pamiętną jest opieka magistracka nad domami opuszczonymi podczas wojny. Dzięki tej opiece głód mieszkaniowy znakomicie się... zwiększył.

— Z tego widzę, że ciężar walki o prawa lokatorskie spada głównie na związek lokatorów. Jakże on funkcjonuje? Na kim się opiera? Jakich ma sprzymierzeńców?

— O sile i znaczeniu Związku naszego świadczy fakt, że w 1925 r. święcić on będzie swoje pięciolecie. Pięć lat nieustającej walki o jedną z najgłówniejszych podstaw naszego bytowania — dach nad głową. Walki z wrogiem potężnym, bo posiadającym się kapitałem i wpływami przemożni, to, sądzę, poważne świadectwo naszej racji bytu i naszej, że sobie pochleliby, energii i wytrwałości. A były ciężkie chwile. Zorganizowane wysiłki kamieniczników pozbawiły nas lokalu. Na szczęście jeznak znalazł się uczciwy człowiek p. Ginstling który udzielił nam schronienia i odwrócił przedwczesny triumf naszych wrogów.

Na kim się opieramy? Oczywiście w pierwszym rzędzie na naszych członkach, płacących za ledwie jeden lub półtora złotego kwartalnie przy czem biedakom udziela się bezpłatnej pomocy prawnej. Sprzymierzeńcami naszymi są wszyscy lokatorzy całej Rzeczypospolitej, zjednoczeni w Centrali Zrzeszeń Lokatorskich. Jako delegat Związku Lokatorów brałem udział we wszystkich zjazdach w Warszawie, a w lutym 1924 r., podczas jeneralnego ataku kamieniczników na pozycje nasze, przewodniczyłem delegacji do Sejmu. Z tego widać, że wileński Związek Lokatorów zdobył sobie mir w stołecznej centrali.

Jakże się p. prezes zapatruje na nowy haracz magistracki w postaci zwiększenia podatku mieszkaniowego?

— Odczuje go dotkliwie na kieszeni inteligencja, najgorzej materialnie uposażona, a przeważnie — sublokatorzy, na nich bowiem złoży niewątpliwie ciężar tego podatku lokatorzy.

Na tem zakończyliśmy interesujący ten wywiad w jednej z najżywotniejszych spraw, o których tak często się mówi, a tak rzadko pisze.

Żądajcie wszędzie
„Kurjera Wileńskiego”.

KRONIKA.

Sobota — Daniela M.
Jutro — Tytusa B.
3
Styczeń
Wschód słońca — g. 7.44
Zachód — g. 3.36

MIJSCOWA.

— **Od wydawnictwa.** Celem wyjaśnienia: Wydawnictwo „Kurjera Wileńskiego” objęła spółka wydawnicza. W jej imieniu jako wydawca podpisuje pismo dotychczasowy redaktor i wydawca p. Aleksander Kleczkowski.

— **Sądy doraźne działać będą nadal.** P. Prezydent Rzeczypospolitej, ostatnim rozporządzeniem przedłużył działalność sądów doraźnych na terytorjum Ziemi Wileńskiej podległych sądowi apelacyjnemu w Wilnie do dn. 30 marca r. b.

— **Wyrok w sprawie o szpiegostwo.** Dnia 31 grudnia w wileńskim sądzie okręgowym zapadł w toczącej się sprawie o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej wyrok skazujący Sondere Rudnika na 6 lat ciężkiego więzienia, Aropa Hochsteina na 5 i pół lat, Szaję Wiukier na 5 i pół lat, Abrama Gerszenkorna na 5 lat; reszta została zwolniona.

— **Nowe prawo wekslowe.** Z dn. 1 m. b. weszła w życie nowa ustawa wekslowa, która znacznie różni się od dotychczasowej.

Posiadacz weksłu, o ile ten nie został wykupiony w terminie przez wystawcę, powinien w ciągu 4-ch dni po proteście zawiadomić żyranta iż weksel jest zaprotestowany.

Wrazie niedopełnienia tej formalności posiadacz weksłu odpowiedzialny jest za wszelkie szkody, jakie z tego powodu może ponieść żyrant.

Żyrant może przed swym podpisem zaznaczyć: „uwalam od protestu” i wówczas weksel nie potrzebuje być protestowany, a żyrant zawiadomiony o niewykupieniu weksla.

— **Nowa taryfa kolejowa.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia 1925 r. wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa, uwzględniająca szereg ulg na artykuły pierwszej potrzeby w przemyśle i handlu. Taryfa ta obecnie znajduje się już w druku. Jako najcharakterystyczniejsza ulgi taryfowe należy wymienić przeniesienia węgla z klasy E taryfy ulgowej do klasy F, dla drzewa w surowym stanie, idącego do krajowych tartaków również przewidziana została specjalna zniżka taksy. W celu zaś zmniejszenia polskiego eksportu drzewnego obniżone będą taryfy do t. zw. kopalniaków i papierówki.

— **Fuzja związków kolejowych.** Stosownie do uchwał zjazdu zrzeszeń pracowników biurowych kolei polskich połączyli się dwie pokrewne organizacje, a mianowicie: zrzeszenie pracowników biurowych kolei polskich w Warszawie i Związek urzędników kolejowych w Poznaniu w jedną organizację zawodową p. n. „Związek urzędników kolejowych na Rzeczypospolitą”, z siedzibą w Warszawie (ul. Wspólna 49 m. 18).

W konsekwencji tej zmiany, wileńska dykcja kolejowa zarządziła by kasy odpowiednio potrącała z uposażenia władki członkowskie.

— **Właściwi pracownicy na właściwych stanowiskach.** W bardzo licznych wypadkach poszczególnych jednostki administracyjne zatrudniają stale pracowników na stanowiskach, które nie odpowiadają ich charakterom służbowym. Ponieważ tego rodzaju postępowanie odbija się ujemnie na całości gospodarki, wydano zarządzenie, by obsadzać stanowiska odpowiednio do kwalifikacji lub zdolności pracownika.

— **Co to będzie? Skóra cierpnie.** Wbrew oczekiwaniom władze skarbowe nie przedłużyły terminu wykupywania świadectw przemysłowych i handlowych na r. b.

Od dziś kasy skarbowe doliczają do dobrowolnie wpłaconych kwot z tego tytułu 4 proc.

Zaś od tych, którzy z jakichkolwiek powodów opłat nie wnieśli będą one ściągane przymusowo wraz z procentami, kosztami egzekucyjnymi oraz bardzo wysokimi karami.

— **Piwo będzie lepsze.** Od Nowego Roku obowiązuje nowa ustawa dotycząca produkcji piwa, która zasadniczo różni się od dotychczas stosowanych aż trzech systemów, bo rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego.

Między innymi opłata akcyzowa pobierana będzie obecnie po wyprodukowaniu piwa, a nie od zużytego surowca. Umożliwi więc to warzenie piwa w większej ilości i racjonalniej.

Pozatem ustawa zabrania warzenia piwa o mniejszej zawartości ekstraktu słodowego niż 9 proc.

Przy powiększonej mocy ekstraktywnej piwa, trunk ten będzie musiał zawierać więcej alkoholu, jednak nowa ustawa nic nie wspomina o tem, chociaż stosownie do poprzednich przepisów piwo nie mogło zawierać więcej niż 2 i pół stopnia.

Ze swej strony zarządy browarów miejscowych oraz hurtowni piwa p. f. „Haberbusch i Schile” powołały specjalnych kontrolerów, których zadaniem będzie czuwanie nad rozlewem, a więc pilnować będą czystości naczyni, ich pojemności odpowiedniej, oraz przechowywania racjonalnego i rozwożenia.

Wszystko to razem wpłynie niewątpliwie na rozwój tej gałęzi przemysłu, kwitnącego niegdyś, a zamierającego ostatnio.

— **Szczepionka płońcy.** Od pewnego czasu na terenie pow. Duninowickiego szerzyła się epidemia płońcy. W walce z tą chorobą zastosowano surowicę Gabryczewskiego.

Rezultaty nowego środka okazały się bardzo dodatnie. Stwierdzono, iż po 3 ch krotnem zaszczepieniu epidemia została zwalczona.

— **Loterja Zw. O. R. A. P.** Zarząd Związku ochotników armji polskiej na woj. Białostockie zawiadamia, iż ciągnięcie loterii zorganizowanej na dochód Zw. odłożone zostało do dn. 10 lutego r. b.

Odroczenie terminu Zw. motywuje tem, iż niektóre urzędy nie nadesłały dotąd wyników z rozsprzedaży losów.

Po ciągnięciu wydana będzie tabela wygranych.

— **Obrót paczkowy.** W agencjach pocztowych „Białohroda” i „Bastony” został wprowadzony obrót paczkowy.

— **Orkiestra strażacka.** Dbały o podniesienie poziomu nie tylko fizycznego, lecz i moralnego funkcjonarjuszy straży ogniorowej, komendant ich, p. Marian Waligóra uzyskał od magistratu fundusze na zorganizowanie orkiestry. W tych dniach zakupiono instrumenty muzyczne w składzie p. f. „Dinco” przy ul. Wielkiej. Orkiestra straży składać się będzie z 18 członków.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. „Panna Maliczewska”. Znakomita sztuka Zapolskiej z pp. Grabowską i Wołkają w rolach głównych, grana jest codziennie (do niedzieli włącznie) w Teatrze Polskim.

Przedstawienie szkolne. W niedzielę o godz. 4-ej pp. grane będą dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Grube ryby”, „Po burzy”. Codziennie pod kierunkiem J. Leśniewskiego odbywają się pełne próby ze sztuki W. de Bondy „Po burzy”. Premiera tej nowości wyznaczona na poniedziałek.

Z opery. Dziś w piątek po cenach niższych ukaże się opera Puccini’ego „Tosca” w premierowej obsadzie, z p. Krużanką w roli tytułowej.

Z operetki. Jutro w sobotę ostatnią nowości naszego repertuaru „Hrabina Marica” operetka Kalmana z W. Kawecką.

„Dama w gronostajach”, jako po południówka ukaże się w niedzielę o g. 3 m. 30 pp. po cenach niższych w obsadzie premierowej.

Teatr Wielki

Dzisiaj dla inteligencji pracującej
po cenach niższych

„Tosca” opera Puccini'ego.
Początek o 8 w.

Jutro **„Hrabina Marica”**
opereka Kalmana z W. Kawecką.

W niedzielę o g. 3—30
po cenach niższych

„Dama w gronostajach”
opereka Gilberta.

Teatr Polski

Dzisiaj

„Panna Maliczewska”

sztuka G. Zapolskiej.
Początek o g. 8 w.

W niedzielę o 4 pop. przedstawienie
dla młodzieży po cenach najniższych

„Grube ryby”
komedia Bałuckiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Kapral chciał zastrzelić sierżanta.** W czasie libacji sylwestrowskiej kapral Bajtranch wszczął kłótnię z sierżantem Józefem Kotulą, która niebawem zamieniła się w tragedję. Zaciętrzewiony kpr. B. wyciągnął rewolwer i dał 4 strzały do sier. Z. Ranioną ofiarę przewieziono do szpitala.

Bajtranchem zajęła się żandarmerja 1 plutonu.

— **Udaremnione samobójstwo.** Dyonizy Aleksandrowicz (ul. Połocka 13) upił się na smutno i pod wpływem zdenerwowania usiłował rzucić się pod pociąg przechodzący na szlaku Wilno—Troki.

Manewr desperacki spostrzegł jakiś wojskowy, który zdołał A. powstrzymać przed niechybną śmiercią.

— **Przywłaszczenie.** P. Aniela Legiejko, zamieszkała przy zauł. Św. Jerskim Nr. 4 zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie Stanisława Żymirskiego, rzekomo artystę teatru Polskiego, który dopuścił się sprzeniewierzenia.

P. L. powierzyła Ż. zegarek do spieniężenia, lecz ten wraz z zegarkiem ulotnił się.

Straty poszkodowana ocenia na 1190 zł.

Policja wszczęła poszukiwania.

— **Rzeczy odnaleziono — złodziej zbiegł.** W wieczór sylwestrowy nieznan sprawcy włamali się do mieszkania p. Wilhelma Hitnera (ul. św. Jęńska 1) skąd wykradli biżuterję i garderobę, wartości 1500 zł.

Skradzione rzeczy odnaleziono na ul. Szklanej. Sprawcy nie ujęto.

— **Zaginiony.** Mieszkaniec wsi Szykopole, Bolesław Urban wyszedł z domu dn. 11 grudnia i od tamtąd ślad po nim zaginął.

Policja wszczęła poszukiwania.

Z PROWINGII.

— **Polował na bandytów—sam się zastrzelił.** Z Wornian donoszą o nieszczęśliwym wypadku jaki wydarzył się na folwarku Wrona.

O godz. 6 wiecz. dn. 27 b. m. słysząc niezwykle ujadanie psów, 17-letni Grzegorz Dubicki, obawiając się najścia bandytów, wziął strzelbę ojca i wyszedł na podwórze.

Postępując w ciemnościach z nabita bronią, potknął się i upadł tak fatalnie, że strzelba wybiła, a młodzieniec padł trupem.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Odczyty marsz. Piłsudskiego w Warszawie.** Marszałek Piłsudski ma zamiar wygłosić w Warszawie w początkach stycznia dwa odczyty. Pierwszy na temat polskiej organizacji wojskowej przed wojną, drugi o ustawach wojskowych.

— **Reymont kawalerem „Wielkiej Wstęgi”.** Na wniosek Rady Ministrów i stosownie do ustawy z dnia 4 lutego 1921 r., oraz ustawy z dnia 28 kwietnia odznaki kawalera „Wielkiej Wstęgi” orderu „Odrodzenia Polski” nadano panu Władysławowi Stanisławowi Reymontowi, za wybitną twórczość literacką.

— **Wielki Poznań.** Z dniem 1 stycznia 1925 r. do miasta Poznania włączone będą gminy: Główna, Komandorja, Staroleka, Rataje, Winjary oraz obszar dworski Narasowice, położone w powiecie wschodnio-poznańskim, oraz gminę Dębiec, położoną w powiecie zachodnio-poznańskim.

— **Naokoło świata bez pieniędzy.** W dniu wczorajszym wyruszył z Warszawy w podróż naokoło świata p. Bruno Lechowski, artysta malarz.

W myśl warunków zakładu p. Lechowski musi przebyć całą drogę, posługując się jedynie językiem macierzystym i zarabiając na podróż i utrzymanie. W tym celu p. Lechowski przez kilka miesięcy ćwiczył się w różnych rzemiosłach, aby mieć sposoby zarobkowania. Na pokrycie kosztów pierwszego etapu niezwykle podróżnik zarobił wczoraj na dworcu głównym kilkadziesiąt złotych malowaniem pocztówek.

W razie szczęśliwego ukończenia podróży p. Lechowski w wyniku zakładu otrzyma 200 tys. złotych, które z góry w całości przeznaczył na budowę domu artystów.

Życzymy dzielnemu artyście pomyslnego ukończenia śmiałego przedsięwzięcia.

Z ZAGRANICZY.

— **Trzęsienie ziemi w Japonji.** W miejscowości Kuhiro nastąpiło trzęsienie ziemi, które trwało 2 minuty. Trzęsienie ziemi przypisywane

jest obsunięciu się dna morskiego w tych okolicach.

— **Na morzu Czarnem szaleje gwałtowna burza.** Wiele okrętów zatoneło lub rozbiło się.

— **Straszne burze na zachodzie.** W ostatnich dniach nad wybrzeżem angielskim szalały olbrzymie burze i deszcze.

Obliczono, że na powierzchni 1 mili angielskiej padło 29 tys. tonn wody. Ruch samolotowy został wstrzymany. Linje kolejowe mają zmyte podkłady: woda wprzenosiła je na inne miejsce. Niektóre nadbrzeżne miejscowości są ze wszystkich stron otoczone wodą tak, że dostęp do nich jest niemożliwy. Liczby ofiar i strat, spowodowanych deszczami i burzami nie można jeszcze ustalić.

Podobno wiadomości nadchodzą także i z zachodniego wybrzeża francuskiego.

Ruch statków niesłychanie utrudniony. Statek włoski „Melila” z trudem tylko mógł zawinąć do jednego z mniejszych portów francuskich. W kanale żaglowiec angielski natrafił na skałę i został przecięty na półwę. Ponieważ woda w tym miejscu była nie głęboka, parowiec nie pograżył się cały i maszty wystają nad powierzchnię wody do 11 stóp. Cała załoga, która umieszcza się na łodziach ratunkowych, skutkiem na walnicy poszła na dno. Uratował się tylko jeden z podporuczników, który uciekł się deski, przeżył na morzu do rana i został wyratowany.

— **Mrozy w Rzymie.** Przed paru dniami notowano tam 2,8 stopni niżej zera. Od blisko 30 lat nie było w Rzymie tak zimno.

— **Likwidacja zatargu egipskiego.** Władze śledcze w Kairze uwolniły 10 osób, w tej liczbie 2 deputowanych do parlamentu, aresztowanych w związku z morderstwem Sirdara.

Rząd angielski postanowił wydać zakaz uczestniczenia w kampanji wyborczej studentom egipskim, nieposiadającym praw wyborczych, a to w celu uchylenia możliwości wywierania przez nich presji na wyborców w czasie przyszłych wyborów.

— **Radjostacje na szczytach gór.** Na szczytach Jungfrau i Pic de Midi wybudowano radjostacje nadawcze, przeznaczone do nadawania obserwacji meteorologicznych. Niedawno przeprowadzono ciekawe doświadczenia nad wpływem dużych wysokości na fale radjotelefoniczne. Doświadczenia te były wykonane nad falami wysłanymi ze szczytu Jungfrau.

— **Wielkie włamanie do banku.** Złodzieje dostali się przez kanały do banku w Genewie i zrabowali 25 kas, zabierając wiele milionów lirów, papiery wartościowe oraz biżuterję.

Życie gospodarcze.**Premjowa pożyczka dolarowa.**

W dniu 2 stycznia 1925 r. odbędzie się ciągnięcie premji 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, przyczem wśród 53 przewidzianych planem premji wylosowana będzie wielka premja 40.000 dolarów.

Niewykupione obligacje premjowej pożyczki dolarowej będą w oddziałach Banku Polskiego i P. P. O. oraz w poważniejszych bankach prywatnych do nabycia w cenie po 5 dolarów jeszcze tylko przez 2 dni t. j. w dniu 30 i 31 grudnia r. b.

Nowe prawo wekslowe.

Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa wekslowa, która pod pewnymi względami różni się od dotychczasowej.

O ile na wekslu znajduje się żyro, to posiadacz jego musi w ciągu czterech dni po proteście zawiadomić żyranta, iż weksel został zaprotestowany.

Takie zawiadomienie najlepiej posłać listem poleconym pocztą, lub uczynić to przy świadkach. O ile zawiadomienia takiego nie ma, to posiadacz weksla odpowiedzialny jest za wszelkie szkody jakie z tego powodu może ponieść żyrant.

O ile żyrant zaznacza przed żyrem, „uwalam od protestu”, to weksel nie musi być protestowany i nie trzeba o tem zawiadomić. Dopisek ten ma specjalne znaczenie dla weksli z prowincji.

Zatwierdzenie wniosku o organizacji giełd w Polsce.

Rada ministrów zatwierdziła już projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie organizacji giełd w Polsce. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. Należy zaznaczyć, że w 30 dni po ogłoszeniu tego rozporządzenia artykule jego wejdą dopiero w życie. Wszystkie zaś istniejące giełdy będą musiały wnieść swe statuty zreorganizowane do zatwierdzenia w terminie przed 1 lipca 1925 r. do min. skarbu względnie ministerstwa handlu. Jako termin przejściowy ustalony został okres do dn. 1-go stycznia 1926 r., w którym to dniu wszelkie niezgodne z rozporządzeniem tym statuty giełd, stracą swą moc obowiązującą.

Ze świata.**Zgon pogromcy 258 lwów.**

W Capetown zmarł myśliwy na lwy południowo-afrykańskie, Tomasz Allen. Urodzony w Texas, prawie całe życie spędził w Afryce. Przed 17 laty podjął się oczyszczenia ferm angielskich z plagi lwów, które napadały ustawicznie na osiedla ludzkie, czyniąc ogromne szkody w inwentarzu i nie szczczędając ludzi. Rząd angielski, widząc jego pracę, odwagę i wytrwałość, wyznaczył mu stałą pensję i dostarczał broń palną oraz amunicję. W ciągu kilkunastu lat swego zawodu Allen zabił 258 lwów i rzeczywiście uwolnił okolice od krwiożerczych szkodników.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR **„HELIOS”**
ul. Wileńska 38f

Dzisiaj Najulubieńsza i najgłośniejsza gwiazda filmowa nasza siłna rozbójka w 10 aktach. Przepiętna gra — Wyjątkowe napięcie nerwowe. Przepych. Wystawa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Pola Negri

w swem ostatniem arcydziele p. t.

„Napiętnowana”

wielki współczesny salonowy dramat

KINO-TEATR **„POLONJA”**
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dzisiaj wszyscy spieszcze na wspaniały program! Z wymarzonym, ubóstwionym ulubieństwem wilan (ARABKA).

Harry Lidtke i czarująca piękna Marja Jacobini

w przepięknym dramacie salonowo-orientalnym

Ofiara Matki

KINO-TEATR **„Piccadilly”**
ul. WIELKA 42.

Dzisiaj wielki nowoczesny program! **Ludzie i małpy**

(Małpa światłem). wesoła komedia w 8 akt firmy „Br. Pathe” w Paryżu.

Niemilknący śmiech! Zadziwiająca gra rzesow. małp „Kiki” i „Koko”.

2 szlagiery w jednym programie. **Piechowiec** wesoła farsa w 8 w. akt.

KOMPLETY MEBLI

KUCHENNYCH, STOŁOWYCH,
SYPIALNYCH, SALONOWYCH

o raz

SZAFY, FOTELE,
KREDENSY, OTOMANY,
STOŁY, BIURKA,
KRZESŁA, ŁÓŻKA

po cenach konkurencyjnych poleca

ICM FIDEICY

S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna 30, telefon 804.

Sprzedaż NA RATY i za gotówkę.

FIRMA

„EXPRESS”

Wilno, ul. Portowa 7,

POLECA

PILSNIAKI

najlepszego gatunku,

oraz ZAGRANICZNE

Pantofle balowe.

Udzielam

lekcji matematyki

Przygotowuję do egzaminów i na maturę. Ofiarna 4, m. 2. G. F.

Córki

Zofji z Sobolewskich 1-mo voto Bronisławy Koźmińskiej, Irena i Bronisława, proszą rodzine Sobolewskich o łaskawe przesłanie adresu pod: Łódź, ulica Kiłińskiego 176, m. 9.

Dobry zarobek

mogą znaleźć chłopcy przy sprzedaży gazet. Zgłaszać się o godz. 3 ppół. do Druk. „Lux” Żeligowskiego 1.

PRACOWNIA ZĘBÓW sztucznych

L. MINKIERA,

ul. Wileńska 24.